



ZE ŚWIĘTYM PAWŁEM W HERBIE

Nr 29 (593)

OD 14 DO 20 LIPCA

2014 R

Redaguje zespół parafian. tel. Probostwa 275 14 09,
e-mail: infpawel@interia.pl www.pawel.katowice.opoka.org.pl



15. Niedziela Zwykła – Rok A - 13 lipca 2014 r. - Refleksja

„Oto siewca wyszedł siał. A gdy siał niektóre ziarna padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. Inne padły na miejsca skaliste, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet poschodziły, bo gleba nie była głęboka. Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybująły i zagłuszyły je. Inne w końcu padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotnie, drugie sześćdziesięciokrotnie, a inne trzydziestokrotnie”.

Jakim jestem siewcą? Jako ten, który przyjmuje słowo, naukę Chrystusa, jestem też tym, który pozwala (bądź nie) tej nauce owocować. W jaki sposób? Przekazuję ją dalej – życiem, słowem, codziennością. W ten sposób, także i ja jestem siewcą, czyli tym, który sieje ziarno dobra. Zasiać to dać początek czemuś – rzucić ziarno początku. Zanim ziarno wyda owoce, musi dojrzewać, kiełkować, musi mieć odpowiednią temperaturę, wilgotność, glebę. Przekładając to na rzeczywistość codziennych działań – żeby udało mi się coś osiągnąć (zrealizować), muszą zaistnieć sprzyjające okoliczności: czas, miejsce, ludzie.

„Oto siewca wyszedł siał”. Siewca, aby zasiać cokolwiek musi wyjść. Opuścić miejsce, w którym przebywał dotychczas, wejść w inną przestrzeń. Co to oznacza? W zależności od tego, co chcę uczynić, czasem może to być zmiana mojego patrzenia na ludzi, przewartościowanie dotychczasowego sposobu życia.

Wyjść siał to zdobyć się na wysiłek przyglądnięcia się tej nowej rzeczywistości, w którą wchodzę – poznać środowisko, ludzi, możliwości, które się przede mną otwierają.

Alicja Kartowska

Rodzinny święty – bł. Marianna Biernacka

Marianna Czokało urodziła się w 1888 r. w Lipsku nad Biebrzą. Pochodziła prawdopodobnie z rodziny grekokatolickiej. Wyszła za mąż, gdy miała 20 lat, za Ludwika Biernackiego. Utrzymywali się z pracy własnych rąk, pracując ciężko w 20-hektarowym gospodarstwie. Mariannie i Ludwikowi urodziło się sześcioro dzieci. Niestety, czworo z nich zmarło zaraz po przyjściu na świat. Dla młodych rodziców był to ogromny cios. Wychowywali dwójkę dzieci: córkę Leokadię oraz syna Stanisława. Po śmierci męża Marianna została tylko z synem, bo Leokadia wyszła za mąż i przeprowadziła się. Wkrótce na ślubnym kobiercu stanął Stanisław. Marianna była bardzo troskliwa wobec syna, jego żony oraz ich dzieci. Wszystkich darzyła wielką, matczyną życzliwością i miłością. Rodzinne szczęście Biernackich przerwał wybuch drugiej wojny światowej. Na początku lipca 1943 r. na terenie Lipska i okolic

miały miejsce masowe aresztowania mieszkańców. Na liście osób, które miały zostać aresztowane, znalazł się także Stanisław Biernacki i jego żona Anna. Marianna wyprosiła u żołnierza, który przyszedł po syna z żoną, aby mogła zostać zabrana do niewoli zamiast ciężarnej synowej.

Mariannę i jej syna wraz z 48 mieszkańcami rodzinnego Lipska rozstrzelano 13 lipca 1943 r. Synowa Anna przeżyła wojnę i urodziła dziecko.

Św. Jan Paweł II ogłosił Mariannę Biernacką błogosławioną wraz z innymi 108 mężczyznami drugiej wojny światowej 13 czerwca 1999 r.

Wspomnienie liturgiczne błogosławionej teściowej przypada 13 lipca.

Opowiadanie - *Wieczność*

Był sobie mnich, który prowadził pogodne i spokojne życie. Miał tylko jedno zmartwienie: bał się wieczności. Wybrani w Raju śpiewają chwałę Bogu, tak jak to robią mnisi. Ale co innego robić to przez jakiś czas, a co innego przez całą wieczność! Co za nuda musi przyjść po kilku milionach lat na szczęśliwców przebywających w obecności Boga...

Pewnego dnia mnich wyszedł, aby swoim zwyczajem pospacerować w lesie, który otaczał klasztor. Powietrze było świeże i lekkie, przesycone zapachem kwiatów.

Mnich westchnął, myśląc o swoim problemie. Nad jego głową zaczął śpiewać słowik. Śpiew był tak melodyjny, że mnich zasłuchał się i zapomniał o swoich myślach. Nigdy w życiu nie słyszał czegoś tak pięknego. Przez chwilę słuchał w zachwycie.

Potem pomyślał, że czas powracać do wspólnoty na modlitwy popołudniowe i pośpieszył ku klasztorowi. Otworzył mu brat furtian, którego nie znał. Przeszedł jeden, potem drugi, potem kolejny mnich, ale on ich nigdy nie widział.

– Czego sobie brat życzy? – zapytał furtian.

Mnich z lekka zdenerwowany powiedział, że chce jedynie wejść, aby się nie spóźnić. Furtian nie rozumiał. Mnich zaprotestował i stanowczo poprosił o spotkanie z ojcem przeorem. Lecz także przeorem okazał się ktoś nieznajomy.

Biedny mnich wystraszył się. Jąkając się, wyjaśnił, że wyszedł z klasztoru na krótką przechadzkę i zatrzymał się na chwilę, aby posłuchać śpiewu słowika. A potem pośpieszył do klasztoru, aby zdążyć na modlitwę. Przeor słuchał go w milczeniu.

– Sto lat temu – rzekł w końcu – jeden mnich z tego opactwa o tej porze roku i w tych godzinach wyszedł z klasztoru. Nie powrócił i nikt go więcej nie widział.

Wtedy mnich zrozumiał, że Bóg go wysłuchał. Jeżeli bowiem sto lat zdało mu się jedną chwilą, gdy był w ekstazie, w którą wprowadził go śpiew słowika, to wieczność nie będzie niczym innym jak chwilą ekstazy w Bogu.

Św. Jan Paweł II o rodzinie

„Podstawowym zadaniem rodziny jest służba życiu, urzeczywistnianie w ciągu dziejów pierwotnego błogosławieństwa Stwórcy: przekazywania — poprzez rodzenie — obrazu Bożego z człowieka na człowieka” (FC 27).

Wyniki badań opinii społecznej pokazują, że rodzina jest dla wielu najważniejszą wartością. Tymczasem św. Jan Paweł II pokazuje, że nawet ona ma służyć czemuś większemu — życiu. Jakże kruche jest szczęście małżonków, którzy zapominają, że nic nie przyniesie im takiego błogosławieństwa, jak współpraca z Dawcą życia.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE:

- 📄 Zapraszam na Mszę św. ku czci Trójcy Przenajświętszej i Matki Boskiej Fatimskiej dziś o godz. 19⁰⁰.
- 📄 W czwartek o 17³⁰ - Adoracja Najświętszego Sakramentu.
- 📄 Okazja do spowiedzi św. przed każdą Mszą św.
- 📄 W tym tygodniu przypada III piątek miesiąca poświęcony czci Miłosierdzia Bożego. Msza św. w intencji czcicieli odprawiona zostanie o godz. 18⁰⁰.
- 📄 Trwają wakacje, poświęćmy więcej czasu Bogu, pamiętajmy o Przykazaniach Bożych i praktykach religijnych. Zainteresujmy się także lekturą religijną i tygodnikiem „**Gość Niedzielny**”.
- 📄 W „Gościu Niedzielnym:

Czy Pan Bóg się śmieje i ma poczucie humoru?

Kiedy anioł Jahwe zapowiedział Abrahamowi i Sarze, że za rok będą mieli upragnionego syna, obydwójce zareagowali śmiechem. Był to znak niedowierzania. Po urodzeniu Izaaka Sara powiedziała: „Powód do śmiechu dał mi Bóg. Każdy, kto się o tym dowie, śmiać się będzie z mej przyczyny” (Rdz 21,6). Zaś imię Izaak oznacza po hebrajsku „Bóg się śmieje”.

Ponadto w Gościu

- każdy może błogosławić – swoich najbliższych, sąsiadów, również wrogów. Tekst o wielkiej sile błogosławieństwa.
- wiadomo, kogo przedstawia głośnie zdjęcie zrobione przez fotoreportera „Gościa

Niedzielnego” podczas zamieszek na kijowskim Majdanie. Ojciec zastrzelonego Anatolija Żałowaga opowiedział nam historię życia syna.

- 📄 Kolekta w przyszłą niedzielę przeznaczona będzie na pokrycie kosztów związanych z remontem dachu (kopuła z latarnią) nad kaplicą.
- 📄 „Bóg zapłać” za dzisiejsze ofiary na Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne.

INTENCJE MSZY św. od 14 do 20 lipca 2014 r.

14 VII
Poniedziałek
Wsp. Św. Henryka
oraz św. Kamila
de Lellis

g.18⁰⁰

Koncelebra

- Wspólna za żyjących (intencje w gablotce)
 - Za + Henryka Podleśny w dniu urodzin
-

15 VII
Wtorek
Wspomnienie św.
Bonawentury

g.18⁰⁰

- Za + Annę Owedyk oraz męża Jana

16 VII
Środa
Wsp. NMP z Góry
Karmel

g.7⁰⁰

- Za + Matyldę Pozimską w rocznicę śmierci

17 VII
Czwartek

g.17³⁰

Adoracja Przenajświętszego Sakramentu

g.18⁰⁰

- Za + Stanisławę Sobczyńską w 1. rocznicę śmierci

18 VII
Piątek
Wsp. Św. Szymona z
Lipnicy

g.18⁰⁰

- Ku czci Miłosierdzia Bożego w intencji czcicieli

19 VII
Sobota

g.18⁰⁰

Za + Franciszkę Bubala w dniu urodzin

20 VII
Niedziela
16 ZWYKŁA
W CIĄGU ROKU

g. 6³⁰

Godzinki ku czci Matki Bożej

g. 7⁰⁰

- Za + Księdza Proboszcza Henryka Macurę

g.10⁰⁰

- Msza św. chrzcielna za Antoniego Wita, Paulinę Kula oraz za roczne dziecko Szymona Bieniek, rodziców oraz chrzestnych

g.16³⁰

Nieszpory

g.17⁰⁰

- Za + Stefana Kuziorowicz od brata Artura z rodziną